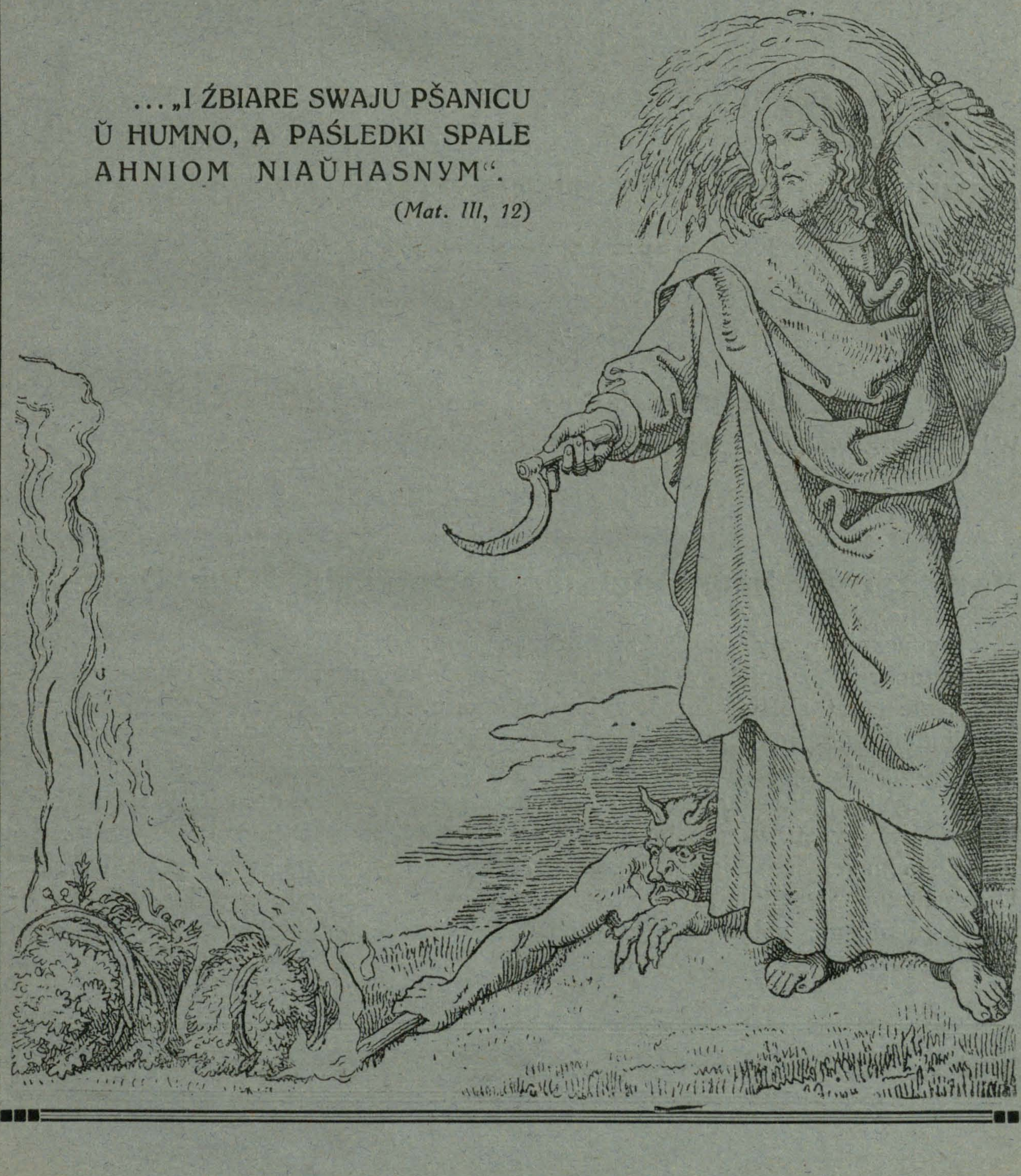
Hod I. Nr. 5

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

... „I ŽBIARE SWAJU PŠANICU Ŭ HUMNO, A PAŚLEDKI SPALE AHNIOM NIAŬHASNYM“.

(Mat. III, 12)



CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁĄRUSKAJA KATALICKAJA ČĄSOPIŚ

WYCHODZIĆ RĄZ U DWĄ TYDNI.

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod	.	8 zał.
na paŭhoda		4 „
na 3 mies.	.	2 „
na 1 „	.	80 hr.

Asobny numar kaštuje 30 hr.

ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA TOLKI NA WOKŁADCY.

Kąštujuć:	Cełaja staronka	80 zał.
	1/2 „	40 „
	1/4 „	20 „
	1/8 „	10 „

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3)

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

Paważanyja hramadzianie padpiščyki „Chr. Dumki!"

Wypuskajem my ŭžo ŭ świet 5-ty numar našaj časopisi. Znašlisia ludzi, jakija, dobra razumiejučy jaje patrebu i ważnaść, prysłali nam nia tolki padpisku, ale šmat bolšuju hrašowuju dapamohu. Takim čynam hetyja našy pryjacieli dali nam mahčymaść istnawać dalej. Ale jość značny lik padpiščykaŭ „Chr. Dumki", jakija paprasiŭšy nas wysyłać im hazetu na probu, chutka abiacajučy prysłać padpisku, dahetul maŭčać i nie prysyłajuć ničoha. Woś-ža ŭsich hetych asob wietliwa prosim jaknajchutčej abo prysłać nam należnyja hrošy, abo piśmom pawiedamić nas ab swajej admowie być padpiščykam „Chr. Dumki". U praciŭnym wypadku my budziem zmušany sami spynić wysyłku našaj časopisi asobam nie apłaciŭšym padpisku. Dyk zaklikajem da spaŭnieńnia swajho abawiazku!

Redakcyja „Chr. Dumki".

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod I.	WILNIA, 6 SAKAWIKA, 1928 h.	Nr. 5.

MACI PAD KRYŽAM STAJAŁA...

Maci pad kryžam stajała,
Ślozy horka wyliwała,
Jak jaje tam wisieŭ Syn.

Maci dušu poŭnu boli,
Poŭnu sumu i niadoli
Mieč prabiŭ z našych pryčyn.

Była sumna i zbaleła
I ad boli časta mleła,
Matka Syna adnaho.

Što tady jana daznała,
Kali z płačam ahladała
Muki strašnyja Jaho!

Ach, z ludziej chto nie zapłača,
Jak Chrystusa Matku ŭbača
Ŭ hetkim hory pad kryžom?

Nia tužyć bo niemahčyma,
Kali muki prad wačyma
Matki j Syna my źbiarom.

Widzić: -- za ludziej prawiny
Ubičawany Syn Adziny,
Strašnych mukaŭ daznaje.

Widzić Syna, jak kanaje,
Haławu swaju skłaniaje,
Dušu Bohu addaje.

Maci miłaści i zhody —
Chaj Twoj sum sa mnoj zaŭsiudy,
Chaj z Taboju płaču ŭściaž.

Daj, kab serca ŭsio hareła,
Kab luboŭju ŭ žyćci całaj
Byŭ zaŭsiody Zbaŭca naš.

Mnie, świataja Maci, dajža
Rany Jezusa — niachaj-ža
U sercy buduć, jak piačać.

Twajho syna muki — rany,
Što ciarpieŭ ukryžawany,
Pazwol, Maci, raździalać.

Z Taboj płakać pazwol, Maci,
Ŭ mukach Synu spahadaci,
Pokul jość ja na ziamli.

Chaj napłačusia ad boli
Pad kryžom Twaim dawoli:
Hetu łasku mnie pašli.

O, świataja Maci Boha,
Ja prašu Ciabie nia mnoha:
Horki płač chaj złuča nas;

Muki Syna i skanańnie
Z Jaho takža wyśmiawańnie,
Razwažać daj ŭ kožny čas.

Zrań Ty serca majo chiža,
Chaj napoić mianie z kryža
Najświaciejša Syna kroŭ.

A jak pryjdzie Syn Adziny
Ŭsich sudzić za našy winy,
Chaj Ciabie ja baču znoŭ.

Chryste, ŭ śmiertnuju hadzinu,
Praz Twajej Matki pryčynu,
Pieramohi ściah mnie daj!

Duša z ciełam, jak rasstanie,
Jaje Chryste, dobry Panie,
Waźmi ŭ swoj raskošny raj!

Pierakłaŭ J. S.

Nia wiedajuć, što robiać.

Kali naš Zbaŭca Chrystus byŭ prywiedzieny na miejsca kaźni i ŭkryžawany, wokam, poŭnym dabraty i biazdonnaj łaski, hlanuŭ na swaich mučycielaŭ i skazaŭ: *„Ojča, adpuści im, bo nia wiedajuć, što robiać“* (Łuk. 23, 34).

Heta haworačy, Chrystus chacieŭ pakazać, jak časta ludzkija čyny i słowy, jakija sami ludzi ŭważajuć za praŭdziwyja i sprawiadliwyja, sapraŭdy bywajuć fałšywyja i złosnyja. Prosiačy prabačeńnia ŭ Ajca Niabiesnaha dla swaich kataŭ dziela ich niawiedańnia, Chrystus daŭ nam prykład, jak my pawinny aściarožna sudzić našych bližnich i jak aściarožna pawinny my wyjaŭlać swaje dumki ab tych sprawach, ab jakich nia majem naležnaha paniaćcia.

Sudžeńnie naša, kab sapraŭdy było praŭdziwym i sprawiadliwym, musić być pradusim aściarožnym i hłyboka abdumanym. Sapraŭdy, jak-ža mnoha wypadkaŭ niaznosnych adnosinaŭ miž ludźmi dziela taho, što adny ab adnych niesprawiadliwa sudziać, što ŭ fałšymym świetle pradstaŭlajuć prakanańni i wieru swaich bližnich!

Padobnych źjawiščaŭ miž ludźmi jość usiudy ŭdowal. Ale badaj najbolš ich u nas Biełarusaŭ. Pryčyna hetaha — niedachwat kultury ahułam, a pradusim kultury relihijnaj, chryścijanskaj.

Dla prykładu woźmiem artykuł p. M. Wiaršynina, źmieščany ŭ biełaruskaj hazecie „Сялянская Ніва“, u № 18, 22.II-1928 h. ab Hramnicach.

Źmiest hetaha artykułu zwodzicca da taho, kab wykazać pahanskaje pachodžańnie ŭračystaści Hramnic. Tam my znachodzim tłumačeńnie, jaki mieła ŭpłyŭ na paŭstańnie hetaj chryścijanskaj uračystaści mitalohija sławianskaja (Świetawid — boh małanki i piaruna), mitalohija rymskaja (Cerera — bahinia ziemlarobstwa) i inš. U waŭsim hetym šmat jość praŭdy. Jość wiedamaj rečaj, što duža mnoha chryścijanskich świataŭ paŭstała na razwalinach świataŭ pahanskich, biaručy ad hetych astatnich časta nazowu, čas, formu, a dajučy im całkom nowy duch, nowy źmiest.

Adnak znachodzim u ŭspomnienym artykule i što inšaje. Znachodzim tam i sudžeńnia, jakich pajaŭleńnie ŭ časopisi dla publičnaha karystańnia, jak praŭdziwych, mohuć być apraŭdany tolki tym, što — jak aŭtor ich, tak i redaktar časopisi daŭšy im miesca — nia wiedali, što rabili.

Miž inšym spatykajem tam, skaz: ...„*Samy dohmat ačyščeńnia kabiet pašla rodaŭ* (*Uwod u dom Božy*) *byŭ pryniaty chryścijanstwam z žydoŭskich abyčajaŭ*“... Praŭda, z abyčajaŭ žydoŭskich (Staroha Zakonu) byŭ pryniaty abrad ačyščeńnia (uwod u światyniu), jaki i da siańnia istnuje, ale heta nia dohmat. Naadwarot — pahlad, zważajučy, što Maci Božaja *patrabawała* hetaha abradu ačyščeńnia, Papież Alexsandar VII zhaniŭ, jak niazhodny z wieraj (Decr. s. off. 7.XII 1690).

Uznoŭ-ža ŭ druhim wieršy hetaha artykułu čytajem: ...„u r.-katalikoŭ pajawiłasia hipoteza (prypuščeńnie, dahadka; pryp. red.), što duša pa śmierci čaławieka idzie da čysca“. Tymčasam dzietki našy z katechizmu wiedajuć, što pa śmierci čaławieka duša idzie ŭ čyściec tolki tady, kali maje jana na sabie zwyčajny, nie ciažki hrech.

Urešcie aŭtor uspomnienaha artykułu, choć i zaścierahajecca, što jon nia dumaje „krytykawać našu chryścijanskuju wieru“, adnak piša zaklik, kab zamiest praktyk relihijnych, dy zaniacca nawukaj, kab „zamiest śwječak i kryžoŭ, rabić hramaadwody“...

Ale i tut aŭtor nia wiedaje, što kaža. Bo mała nam pamohuć i henyja „hramaadwody“, kali serca naša, adarwanaja ad wiečnaha Žarała Boha zasochnie i zmarnieje. Relihija, nawuka, postup — musiać iści ŭ žyćci našym popleč z saboj.

D. ANISKO.

Za sprawiadliwaść.

Hmina Pućkinskaja naležyć da tych miascowaściaŭ, dzie biełaruskaja świedamaść wielmi jašče słabaja. Świedamych Biełarusaŭ tut jašče, jak kažuć, možna paličyć na palcach. Adnym z takich, tut budzie Wincuk Jelizarojč — haspadar z wioski Sasnowy Bahon. Jon choć byŭ haspadarom, ale byŭ čaławiek padwučany. Da taho jašče, jak byŭ małodšy, nadta mnoha čytaŭ, tak što až wočy sabie prypsawaŭ.

Jak byli tyja papiarednija wybary, to jaho nawat stawili kandydatam na pasła, ale wybarnaja kamisija nie chacieła jaho ŭpisać na listu, za toje tolki, što jon Biełarus. A škada! Bo chacia z jaho palityk moža byŭ-by niewialiki, ale zatoje jon, jak čaławiek, byŭ wysokaj wartaści: pieradusim jon byŭ čaławiekam relihijnym, byŭ čaławiekam sprawiadliwym, čaławiekam ćwiordym i stałych prakanańniaŭ. A što z taho, jeśli chtości budzie i zdolnym palitykam, ale błahim čaławiekam, tady jon swoj talent moža abiarnuć nie na karyść hramadzianstwa, a na jaho škodu!

I tak Jelizarojčawi kandydawać na pasła nie ŭdałosia. Moža byŭ-by ŭwajšoŭšy da parlamantu, a tak hramadzianstwa straciła pradstaŭnika, u jakoha prahramaj było: „Lubi Boha nad usio i bližniaha, jak samoha siabie!“ Na jaho miesca moža ŭwajšoŭšy jaki błahi čaławiek, a skutki z hetaha mohuć być wielmi niepažadanyja. Majem prykład z Meksyki, dzie dajšli da ŭłady ludzi biazbožnyja i biez rewalucyi addali kraj pad panawańnie antychrysta.

Ale wierniemsia da samoha Jelizarojča.

Cikawaju rysaju jaho charaktaru było ŭporystaje šukańnie praŭdy ŭ tym pytańni, jakoje jaho patrapiła zacikawić. Jon nia moh astanaŭlacca na paŭdarozie, ale dahetul biŭsia jaho rozum, dahetul myśli jaho nie dali rady ŭspakoicca, dahetul jon šukaŭ patrebnaha sabie wyjaśnieńnia ŭ knihach — pakul nie dachodziŭ da jakohaści jasnaha wywadu. Dziakujučy hetamu, jon staŭsia čaławiekam relihijnym, świedamym chryścijaninam, a taksama świedamym Biełarusam.

Byŭ čas, kali j Jelizarojč nia wiedaŭ jakoje jon narodnaści. Paźniej u škole jon dawiedaŭsia, što ŭsie ludzi na ziamli, apryč padziełu ich na

Z katalickaha žyćcia.

Jubilej Jaho świataści Piusa IX. Ad śmierci wialikaha papieža Piusa IX minuła 50 hadoŭ. U całaj Italii pačynajucca wialikija ŭračystaści abchodu Jahonaje pamiaci. Kali ŭwachodziŭ na swoj tron Pius IX, witała Jaho ŭsia Italija, a kali ŭmiraŭ nienawidzieli Jaho ŭsie Italijancy i cieła Jahonaje chacieli kinuć z Watykanu ŭ Tybr. Siańnia-ža Pius IX sławicca ŭ całaj Italii. Z poŭnym prawam uračystaść pačynaje moładź, bo hurt katalickaje moładzi Jamu dziakuje za swajo žyćcio. Pius IX kirawaŭ kaściołam u najciažejšuju chwilinu, kali błud enerhična staŭ suproć Chrystusawaje praŭdy. Worahi karystalisia ŭsimi sposabami: falš i nikčemnaść byli aružžam prociŭ Apostalskaj stalicy.

Giovanni Mastai Ferratti byŭ naznačany kardynałam u 48 hodzie swajho žyćcia praz papieža Hryhora XVI. Kali-ž Hryhor XVI pamior— 1 čarwienia 1846 h. — byŭ wybrany papiežam kardynał Mastai Ferretti, jaki pryniaŭ imia Pius IX. Rymlanie nia byli zdawoleny wybarami, bo dumali, što budzie wybrany kardynał Girriho, ale rešta Italii wielmi ciešyłasia. Praz karotki čas pakachaŭ Jaho i rymski narod za Jahonuju dabratu i krasu dušy. Pius IX dobra znaŭ duchowyja patreby swajho narodu i pakładaŭ usie swaje siły, kab zdawolić ich. Dziela hetaha ŭ pieršaj swajej encyklicy: „Qui pluribu “ zaklikaŭ biskupaŭ, kab ŭsiudy zakładali seminaryi, bo biez duchaŭnikoŭ niemahčymaje duchowaje adradžeńnie narodu i napaminaŭ, kab duchawienstwa swajeju dabratoju było prykładam dla ludziej. Adwiedywaŭ sam rymskija škoły, balnicy i turmy — i ŭsiudy, jak dobry baćka, radziŭ dzietkam swaim. Jaho kachańnie biednych było prykładam dla ŭsich, a Jahonuju dabratu paznali niatolki katałiki, ale na't i žydy.

Nia hledziačy na ŭsio wyšejšaje, hawaryli ab Piusu IX, jak ab worahu Italii i tyranu. Pryčyny siahońnia jość wiedamymi: niepryjacielstwa biazwiercaŭ, jakija wykarystali palityčnyja warunki i abwieścili Piusa IX woraham lutym adzinaje, złučanaje Italii. Pius IX baraniŭ Watykanskuju dziaržawu, ale ŭ Jahonych čynach ničoha nia było niskoha. Masony, jakija zaŭsiody pracawali, nia pryznali prawa papieža i abwieścili Jaho za tyrana i niepryjaciela narodu i staralisia, kab hetaja wiestka pašyryłasia na ŭwieś świet.

Ułada Piusa IX jość aznačana tryma wialikimi čynami: abwieščańnie dohmatu Biazhrešnaha pačaćcia Maci Božaj, niepamylnaści św. Ajca i wydańnie Syllabus'a. Wiedamym jość, jaki wialiki ruch spryčyniła abwieščańnie hetych dohmataŭ i Syllabus'a. Syllabus u formie istotnaj asudziŭ liberalny błud: byŭ asudžany panteizm, naturalizm, racionalizm i liberalizm, jak kareńni paźniejšaha błudu, zasudžanaha Piusam X u encyklicy „Pascendi“.

Katalickaja praca ŭ Čechasławacyi. Čechasławackija biskupy padajuć, što najważniejšaj zadačaj pracy katalickaj — heta jość wyrableńnie ŭ ludziach umysłowaści i prakanańnia katalickaha i pahadžeńnie nawuki ewaneličnaj z žyćciom praktyčnym uwa ŭsich halinach. Dziela taho što praca katalickaja arhanizujecca pa žadańniu św. Ajca, usie pieraškody nosiać charaktar relihijnaha prastupstwa.

Praca katalickaja dzielicca na sajuzy mužčyn i kabiet, na sajuzy moładzi, sajuzy studenskija i sajuzy hramadzkija. Urad znachodzicca ŭ rukach parafijalnych addziełaŭ.

Dušpastyrskaja škoła dla kabiet. Dušpastyrskaja škoła dla kabiet istnuje u Fryburhu

---

relihii, dzielacca jašče pawodle swaje narodnaści, što relihija adno, a narodnaść heta druhoje. Ale tut jaho najbolš zajmała toje, jakoje jon sam narodnaści? Heta dumka jaho mučyła j nie dawała jamu spakoju.

„Chto-ž ja taki?“ — razwažaŭ jon sabie. „Palak — nie Palak! Rasiejac — nie Rasiejac! Litwin — nie Litwin! Nie, tut štości musić być inšaje!“ Pamahli jamu biełaruskija knižki, hazety; pamahli i skazali, što heta niešta „inšaje“; heta ŭsio, što nazywajuć p r o s t y m, pa knižnamu jano nazywajecca biełaruskim i što narodnaści jon biełaruskaj, značyć Biełarus. Dajšoŭšy da hetaha prakanańnia, na hetym jon i zatrymaŭsia i bolš jaho nichto nia moh prakanać što jon nie Biełarus.

Paznaŭšy siabie samoha, paznaŭšy imia swajho narodu, ubačyŭšy ŭ jakim ciažkim pałažeńni hety narod znachodzicca — jon začaŭ hety narod swoj što-raz bolš škadawać, što-raz bolš lubić. Jamu chaciełasia, kab hety narod byŭ ščaśliwym, kab jamu žyłosia jak najlepiej.

Čas prachodziŭ,

Jelizarojč, śledziačy za žyćciom swajho narodu, ciešyŭsia, što hety narod začaŭ užo prabudžacca da świedamaha žyćcia, bo jon razumieŭ, što tolki tady narod jaho dojdzie da lepšaj doli, kali jon abaprecca na swoj ŭłasny fundamant — rodnuju kulturu. Ale razam z hetym trywohaju ściskałasia jaho serca, što ŭ hetuju tak ważnuju časinu — časinu adradžeńnia narodu, raspaŭsiudziŭsia na świecie kamunizm, pad biespasiarednim upływam jakoha apynułasia paśla suświetnaj wajny najbolšaja častka biełaruskaha narodu.

Tam naražany na niebiaspieku najcanniejšy skarb čaławieka — jaho duša. Ale što-ž jon moža zrabić, kab ratawać swaich bratoŭ ad hetaha najbolšaha niaščaścia dla čaławieka, jakim jość utrata wiery, a da jakoha kamunizm usimi siłami imkniecca? Nia dašć rady pisać wučonych razważańniaŭ na hetuju temu, nia maje mahčymaści žywym słowam umacniać swoj narod u wiery, nia maje hrošaj na raspaŭsiudžwańnie dobrych pabožnych knižak i hazetaŭ. Adzin tolki sposab jamu dastupny — heta malitwa. Majučy mahčymaść karystacca choć hetym adzinym sposabam, jon časta stojačy na kaleńniach u kaściele maliŭ Boha haworačy: „Jezu Ukryžawany, kiruj našym adradžeńniem! Nia daj nam zbicca z dob-

(Badenija). Paŭstała jana na padstawie dośledaŭ, što ŭ dušpastyrskaj pracy kabiet, sama tolki praktyka, abo kursy nie chapajuć. Majeć jana na mecie adukacyju supracoŭnikaŭ u apostalskaj pracy ŭ siemjach, u kaścielnych arhanizacyjach, u sajuzach fachowych, u prytułkach i inš. Nawuka trywaje 2 hady. Aprača teoryi kładziecca nacisk u hetaj škole na zaniatki praktyčnyja.

Ministar ab św. Franciśku. Českі ministar pošt, dr. Nosek, katalik, čaławiek świecki, pračytaŭ u apošnija časy ŭ rožnych krajach Čechasławacyi šmat referataŭ ab św. Franciśku. Ministar dr. Nosek u radoch katalickaj intelihiencyi zajmaje pieršaje miesca. Hałoŭnym jaho kłopatam źjaŭlajecca apieka nad žyćciom katalickim na pradmieściach wialikaj Prahi, katoryja adčuwajuć niedastatak kaściołaŭ i ksiandzoŭ.

Zhoda miž Św. Stalicaju i Čecha-Sławackaju respublikaju. Pa dasiahnieńniu zhody pamiž kardynałam Gasparrim i ŭpaŭnamočanym ministram Čecha-Sławackaje respubliki ministram d-ram Krofta'm, byŭ 17 śniežnia minułaha hodu padpisany ŭ Watykanie ministram d-ram Krofta'm i Msgr. Borgongini Duca, sekretarom kangregacyi dzieła nadzwyčajnych kaścielnych sprawaŭ dahawor pamiž Św. Stalicaju i respublikaju Čechaŭ i Sławakaŭ. Hety dahawor budzie ratyfikawany kardynałam Gasparrim i ministram zamiežža Čecha-Sławaččyny d-ram Benešam. Wiestka ab zhodzi pamiž Św. Stalicaju i Čecha-Sławackaju respublikaju napoŭniła radaściaju sercy ŭsich katalikoŭ apošniaje, bo hetaja zhoda jość płodam pracy, jakuju wiadzie niesocyjalistyčnaja ciapierašniaja ŭłada ŭ Čecha-Sławaččyni, dzie wicepremjeram jość Msgr. dr. Šramek. Niazhoda pamiž Čecha-Sławaččynaju i Watykanam strašenna škodziła pieršaj, bo warožyja Čecham i Sławakam upływy pačali pieramahać ŭ Watykanie. Siahońniašniaja čecha-Sławackaja ŭłada wykanała wialiki čyn i ŭsłuhu swajej baćkaŭščynie.

Mučanictwa misyjaneraŭ. Katalickija misyjanery zaŭsiody byli ŭ Kitajčšynie achwiarami krywawaje nienawiści. Z časoŭ św. Franciška Salez doŭhi rad mučanikaŭ z kitajščyny azdablaje katalictwa. Ciapier jašče takža zdarajecca tam toje samaje. Niadaŭna „Times" prynios wiestku z Pekina: U pałowie studnia hetaha hodu u časie nabaženstwa ubiehła ŭ kaścioł niamieckaje katalickaje misyi ŭ Fučaŭ 100 bandytaŭ, jakija zabrali z saboju 3-och misyjaneraŭ i adnu mnišku. Z kitajcaŭ, jakija baranili misyjaneraŭ, była čaść zabita na śmierć, a rešta ciažka zraniena. Bandyty paśla prysłali da Tunčanfu swajho ŭpaŭnamočanaha, jaki chacieŭ za pałonnych misyjaneraŭ i mnišku 60.000 dalaraŭ wykupnoha. Upaŭnamočany byŭ aryštawany, a za bandytami ŭ dahonku wysłana wojska. U bojcy z wojskam bandyty pastawili pad strały swaich biednych pałońnikaŭ: mniška pamiarła na miejscy i adzin misyjaner ciažka zraniemny. Rešta wyratawana.

Nowy Nuncjuš u Waršawie. Naznačany praz Stalicu Apostolskuju Nuncjam u Polščy J. E. Arcybiskup Francišak Marmagg, jaki zamoładu byŭ prafesaram filazofii prawa ŭ Uniwerstytecie Papieskim św. Apolinara ŭ Rymie. Pracawaŭ paśla doŭhi čas u Kanhrehacyi Spraŭ Nadzwyčajnych. Na hetym stanowiščy atrymliwaje hodnaść padsekretara Stanu i biare ŭdzieł u Kamisyi Kodyfikacyjnaj Kananičnaha Prawa. Pracu dyplomatyčnaju Msgr. Marmaggi raspačaŭ u 1902 h. jak Nuncjuš u Bukareščie. U 1923 h. Msgr. Marmaggi zaniaŭ Nuncjaturu Apostalskuju ŭ Čechasławacyi, dzie i prabyŭ až da sporu Uradu Čechasławackaha z Stalicaj Apostalskaj u sprawie światkawańnia Jana Husa.

---

raha pućcia! Ściežažy nas Boža ad biazwierra, asabliwa ciapier u mament našaha adradžeńnia! Daj, kab jano adbyłosia pawodle Twaje światoje Woli!"

* * *

Na dniach u Pućkinskaj hminie adbywalisia wybary na wojta. Byŭ wybrany wojtam naš Jelizarojč, jak čaławiek hramatny, a hałoŭnaje čaławiek sumlenny, sprawiadliwy. Ale ludzi pahawarwajuć, što jaho štości nia chočuć zaćwiardzić, što buduć wybary nowyja. Ab hetym u wioscy ludzi najbolš haworać. Dačuŭsia i jon sam, dačułasia i jaho žonka Katryna, jakaja była z hetaha najbolš niezdawolena.

Była niadziela. Doždž išoŭ z samaha rańnia, ale nia hledziačy na heta, Jelizarojč prybiraŭsia jści da kaścioła. Ažno — skryp... uchodzić jaho siastra Malwina, što zamužam u swajej wioscy za Paźniajom Franukom. Uwajšła dyj zaraz začała: „Ach, kab ty wiedaŭ, Wincuk, što na ciabie ŭ wioscy hawora! Kažuć, što bolš na ciabie hałasawać nia buduć, bo ty, kažuć, balšawik, kamunisty, što čytaješ biełaruskija hazety..."

Serca Jelizarojča, jaki byŭ tak daloki ad kamunizmu, ścisnułasia žalem na takuju niesprawiadliwaść. Jaho paličyli kamunistym, balšawikom!? Tak worahi našaha adradžeńnia, świedama ci niaświedama, chočučy nam paškodzić, nazywajuć nas; a za imi toje sama paŭtarajuć i našy niaświedamyja braty. Nie zaćwierdzili!... Jon dahadaŭsia adrazu, čamu jaho nie zaćwierdzili na wojta. Tamu, što jon Biełarus. Jamu zdarałasia spatykać u hazetach, što tak užo było siud-tut.

Jaho Katryna, pačuŭšy heta ŭsio ad Malwiny, kali začnie sypać jak harocham: „A što, ja tabie niaraz kazała — a pakiń ty hetyja hazety! Znajšoŭsia tut taki čytalnik! A jak užo tak chočaš, to łaśnie tabie mała hazet polskich? Wojtam nia budzieš, to heta jašče takoje biady! Ale što značyć niasława, jakuju ściahnuŭ na celuju chatu; a to jašče hladzi i pasadzić hatowy! Što ja tady biednaja z małymi dzietkami paradžu?.."

Tut jana začała płakać.

Moža jašče baby i bolš što hawaryli, ale Wincuk nia mieŭ ŭžo času słuchać ich hutarki. Nakinuŭ sukmanu na plečy i, padumaŭšy: „niachaj

Z žyćcia relihijnaha ŭ S.S.R.R.

Klič XV-ha Kanhresu Kamunistyčnaj partji: Nia pieraryvać baraćby z relihijaj.

Sprawa baraćby z relihijaj adyhrała na hetym Kanhresie wialikuju rolu.

Niekalki pramoŭcaŭ zajawili, što baraćba z relihijaj asłabła. Kłali taksama nacisk i na toje, kab pieraškodzić u pracy rożnym relihijnym sajuzam. Dziesiacihadowaja ataka prociŭ wiery nie dawiała da pažadanych wynikaŭ. Stworany specyjalny kamitet, katoramu paručana:

1) zmahacca ŭsialakimi sposabami z relihijaj.

2) dapilnawać, kab usie siabry partji sarwali akančalna z relihijnymi sajuzami.

3) uzmacniać i pašyrać sajuz biazbožnikaŭ.

4) znajści pry pomačy partyi sposab, jaki daŭby mahčymaść sajuzu biazbožnikaŭ zrabić wialikuju arhanizacyju, jakaja mahłaby zdabyć miljony siabraŭ partyi kamunistyčnaj, kamsamolcaŭ, rabotnikaŭ i sialan.

5) daručyć centralnamu kamitetu arhanizawańnie kanhresaŭ i referataŭ proci relihijnych, kab hetym sposabam padarwać upłyŭ relihii.

6) u wakolicach, dzie ŭpłyŭ relihijnych sajuzaŭ jašče adčuwajecca, źwiarnuć asabliwaju ŭwahu na škoły.

7) adkrywać specyjalnyja kursy i seminaryi dla adukacyi biazbožnych ahitataraŭ.

Woś jakaja šatanskaja nienawiść panuje ŭ SSRR da Boha!

„MIŁASERDZIE I PRAŬDA NIACHAJ CIABIE NIE PAKIDAJUĆ: ABKRUCI ICH KALA ŠYI SWAJEJ I WYPIŠY ICH NA TABLICY SERCA SWAHO".

(Kn. Pryp. 3, 3)

Usiačyna.

Katalickaja indyjskaja paezija. U siolетnim hodzie źjawiŭsia na knižnym rynku Indyi zbornik poezii katalickaj hinduskaj poetki Maryi Totam. Zbornik papiaredžany ŭstupnym słowam, adnym pahanskim hinduskim wučonym, jaki nazywaje aŭtarku adnej z najbolšych sučasnych paetak Indyi. Wydatnym tak-ža u Indyjskaj literatury źjaŭlajecca C. Manilia, aŭtar paemy p. z. „Pieramoha Chrystusa". Paema napisana ŭ tamulijskaj mowie. Znaŭcy induskaj litaratury stawiać Manilin pobač Dante i Miltona.

Wučonyja lekary za relihiju. U źwiazku z istnujučaj ciapier baraćboj ŭ Niamieččynie za charaktar škoły ŭradawaj, niadaŭna była prysłanaja ŭ Rejchstag deklaracyja padpisanaja praz 83 wybitnych psychijatraŭ i dachtaroŭ chwarob nerwowych. U joj znachodzim nastupnaje:

Padčas baraćby palityčnych kruhoŭ za niamieckuju školu i moładź zaatakawana taksama i chryścijanstwa; my, padpisanyja psychijatry i neurolohi, hledziačy z pryčyny štodziennych swaich abawiazkaŭ ŭ najhłybiejšyja atchłani duš, pieraścierahajem mocna i pawažna pierad pamienšańniem, chaciaby ŭ niaznačnaj miery ŭ sercach našaj moładzi wiery chryścijanskaj, katoraja źjaŭlajecca dla nas ŭ ciapierašnija časy adzinaj aporaj. Relihija chryścijanskaja jość i zastaniecca na zaŭsiody filazofijaj, psychalohijaj i etykaj.

Śmierć Jozefa Holy. Dnia 6-ha lutaha 1928 hodu ŭ Brnie pamior česki pišmiennik Josef Holy ŭ 54 hodzi swajho žyćcia. Jozef Holy jość aŭtaram wialikich pracaŭ u českaj literatury našych dzion. U dušy niaboščyka až da śmierci zmahałasia niawiera z wieraj, praŭda, čuć nie zaŭsiody pieramahajučy apošniaju. Duža časta adnak niaboščyk ducham zbližaŭsia da katalictwa.

świet što choča haworyć, a ty wypaŭniaj swoj abawiazak", sumny pajšoŭ da kaścioła.

Išoŭ jon pamalu, bo doždž usio jašče padaŭ; nohi ślizhalisia. Na darozie mała dzie kaho widać było. Wincuka ciažkija sumnyja dumki nie pakidali. „Niachaj čužyja, dumaŭ jon sabie, a to j swaje — susiedzi i to kidajuć na mianie takuju čarnotu! A ŭsio praz swaju niaświedamaść nacyjanalnuju, što nia wiedajuć, chto jany takija. Tyja-ž jaho kamraty z dziacinnych let, z katorymi jamu prychodziłasia taki sioje-toje tałkawać ab biełaruskaści, katoryja niby i wiedajuć što jany Biełarusy, jak ža-ž mała świedamyja! Taki naprykład Warančuk, jon tabie budzie i Biełarusam i Palakam i čym chočaš, čym lepiej prychodzicca. Taki Boŭt, jaki kaža: što mnie heta biełaruskaść prydaść! Taki znoŭ Lakajski, u jakoha ničoha niama pawažnaha, u jakoha ŭsio adny šutački, jaki z usiaho tolki śmiajecca!"

Dałej Jelizarojčawi pryjšło na pamiać toje, jak jaho Katryna prabirała za hazety. „Ale-ž hazeta, razważaŭ jon sabie, heta wakno, praz jakoje jon moža ŭhladacca na świet; a čamu kaniečnie biełaruskaja, a nie jakaja inšaja? Tamu, što biełaruskaja — swaja, a swaje taki swaim i da taho praz biełaruskuju hazetu ja žywu žyćciom swajho narodu!"

Pryjšoŭšy da kaścioła, jon uklenčyŭ kala filara, addaŭ čeść Panawi Jezusawi ŭkrytamu ŭ Najśw. Sakramancie i staŭ malicca iznoŭ za swoj narod, ale na myśl, što ad swaich bratoŭ niaświedamych nia tolki što nia maje padtrymańnia, ale jašče musić znosić takuju čarnotu, jon zaŭžaliŭsia i jak pa woknach kaściołka kropli daždžu — chlup-chlup, tak z jaho wačej ślozy na chałodnu pasadzku — kap-kap...

* * *

Tak było i tak jašče doŭha musi budzie, što ludzi wydatnyja, ludzi wialikija, ludzi spraviadliwyja nadta časta najbolš musiać ciarpieć ad druhich ludziej, bo ich sučasnaść zrazumieć nia moža.

Hetak sama i našy Jelizarojčy — pieršyja pionery świedamaj biełaruskaści, jakim kališ narod budzie stawić pomniki, ciapier jany najbolš musiać paniaści. I za što? Za toje, što jany sta-

Pahanie za relihiju. Niadaŭna adbyŭsia ŭ Japonji źjezd 300 pahanskich wučycielak i wučycialoŭ. U časie pasiedźańnia zawiazałasia wialikaja sprečka na temu nawučańnia relihii ŭ škołach. Bolšaściu było pastanoŭlena, što relihija pawinna być pradmietam nawučańnia školnaha i što wučycieli pawinny mieć dakładnuju znajomaść hetaha pradmietu i što nia mohuć być wyznaŭcami inšaj wiery, jak tolki tej, da katoraj naležać padlehłyja im wučni.

Desiderius Lenz. U 97-m hodzie žyćcia pamior u Beuronskim klaštary Desiderius Lenz. Niaboščyk z dwama swaimi pryjacielami zrabiŭ Beuron tym, čym jon siahońnia jošć. Azdoba klaštaru ŭ Beuroni nosić swaju nazowu ŭ historyi mastactwa: Beuronskaje mastactwa. Kali-ž pamior zakładalnik Beuronskaje škoły Desiderius Lenz, uwieś druk świetu biaz roznicy wierawyznańnia z pašanaju pakłaniŭsia prad pamiaciaju wialikaj dušy. Praca niaboščyka azdablaje Beuron, dwa klaštary ŭ Prazie Českaj i Monte Cassino ŭ Italii.

Lenz pačaŭ wučycca architektury spačatku ŭ adnaho mistra, a paśla pierajšoŭ u 1851 h. u Manachium i tam studyjawaŭ mastactwa. Było jamu tahdy 19 hadoŭ. Lenz doŭha razdumowywaŭ nad wialikimi pładami ludzkoha ducha, hałoŭna nad mastactwam klasyčnaje Hrecyi: hledziačy na ich „čuŭsia zawalenym chmaraju pytańniaŭ". Z Manachium pierajšoŭ wučycca da Meiningenu, dzie prabyŭ da 1858 h. Tut zdabyŭ staruju plastyku i staroje mastactwa. Paśla byŭ čatyry hady prafesaram u Norimbergu i adhetulža pajechaŭ u nawukowuju padarožu ŭ Italiju. Byŭ u Florencyi i ŭ Rymie. Z Rymu wiarnuŭsia da Berlina i skončyŭ tut swaje studyi. U 1873 h. wytwaryŭ słaŭny šyroka pamiatnik poetu-šaŭcu Hans Sachs'u.

U hetym časie jakraz zdaryŭsia wypadak jaki daŭ nowy kirunak žyćciu Lenza: heta stwareńnie benedyktynskaha apactwa ŭ Beuronnie, dzie paŭstaŭ klaštar u 1863 hodzie z abłomkaŭ staroha, dziakujučy achwiarnaści pabožnaj kniazioŭny Kaciaryny z Hohenzolernaŭ, jakaja addała jaho benedyktynam. U hodzi 1868 pažadała kniazioŭna wybudawać niedaloka klaštaru, u romantyčnaj dalinie, kaplicu i budawańnie paručyła trom mastakom-architektam: Jakubu Wüğeru (zakonnaje imia Haŭryła), Łukašu Steineru i Piatru Lenzu. Piotr Lenz byŭ najlepšym budaŭnikom; dziŭnym jošć, što jamu ŭdałosia tolki pastawić adnu budowu, kaplicu św. Maŭra, jakaja była skončana ŭ 1869 hodzi. Heta jošć cud architektury; harmonija i čystata jaje zachopliwaje kožnaha, chto tolki zawitaje ŭ Beuroni. Architektura, malarstwa i plastyka padajuć tut sabie ruki i tworać adzin dziŭ, jakoha trudna znajści na świecie našym.

Piotra Lenz ustupiŭ u benedyktynski klaštar ŭ 1876 hodzie i pryniaŭ zakonnaje imia Desiderius. Wykanaŭšy nowicyjat, paświaciŭsia swajoj pracy. Pracaju jahonaju była azdoba druhich benedyktynskich klaštaraŭ. Hetaju darohaju pracy zakonnika gienija Desiderius'a zradzilisia freski Marijanskaha cyklu Emaŭzaŭ u Prazie českaj, cudoŭnaja kryžowaja daroha ŭ kaścieli Maryi P. u Stuttgart'u, čaroŭnyja malunki ŭ św. Haŭryły ŭ Prazie českaj, pracy ŭ Štyrskim Hradci i Teplicich. Ščytom artyzmu zakonnika Desideriusa jošć azdoba benedyktynskaha klaštaru ŭ Monte Cassino ŭ paŭdzionnaj Italii. Tam pracawaŭ Desiderius niekalki hadoŭ i stamtul wiarnuŭsia ŭžo da cichoha Beurona, dzie pražywaŭ wiečar swajoha hienijalnaha žyćcia. Da samaje śmierci swaje zakonnik-hienij byŭ zadumany ab zahadcy trykutnika, jaki byŭ jamu symbolem prawiečnaha Božstwa i jaki jošć fundamentalnym pryncypam usiaho twareńnia.

---

jać za praŭdu, za sprawiadliwaść; što jany nia chočuć być judašami — zradnikami swajho narodu!

I hetamu niama što dziwicca, bo naš świet ziemski taki niedaskanały, što jon krywym wokam hladzić na ŭsiakija prabłyski daskanalnaści. Na što čaho, kali naš Zbaŭca — Jezus Chrystus, choć byŭ Boham — sama świataść, sama niawinnaść i to byŭ asudžany hetym świetam na śmierć!

Što-ž takoje biełaruskaje adradžeńnie, što takoje biełaruskaja nacyjanalnaja świedamaść, jak nia imknieńnie da daskanalnaści! Bo biełaruskaja świedamaść nacyjanalnaja heta jošć imknieńnie da paznańnia taje praŭdy: „Chto ja taki." Heta jošć wyzwaleńnie ad fałšy. Značyć zbližeńnie da daskanalnaści. A biełaruskaje adradžeńnie, biaručy jaho ŭ ściślejšym sensie, heta budzie praktyčny sposab pamahčy mnohamiljonnamu cełamu narodawi, jak lepiej žyć na świecie. Budzie dziejańniem, što wynikaje z miłaści, katoraja jošć padstawaju ŭsiakaj daskanalnaści.

Dziŭnym trafunkam i nawuka, jakuju Jelizarojč siahońnia pačuŭ u kaściele była prystasawana da patreby jaho dušy.

Pamiž inšym ksiondz kazaŭ: „Jeśli ty, bracie moj, ciarpiš, a tym bolš ciarpiš za šprawiadliwaść — wiedaj, što ty zbiraješ da skarbnicy swaje dušy nieašacawanyja bahactwy. Nie bajacca tady maješ ciarpieńniaŭ, ale prymaj ich achwoča i z radaściaju. Možaš prasić Boha — Panie adchili ad mianie hety kielich, ale ŭsio-ž taki nia tak jak ja chaču, ale jak Ty; tak niachaj budzie!"

Jelizarojčawi jak kamień zwaliŭsia z hrudziej; paśla hetaha kazańnia jon pa sumie pajšoŭ da chaty saŭsim spakojny i pryhatoŭleny na bolšyja achwiary, na jakija doŭha čakać nia pryšłosia.

Adnaho razu, kali Wincuk Jelizarojč zaprahaŭ kania, kab išci harać, zjawilisia da jaho palicyjanty i, pieraryŭšy jaho chatu šukajučy čahości, pahnali iaho na pastarunak.

Za im płakali dzietki, płakała žonka, a jon adwiarnuŭšysia kaža: „Cicha dzietki! Stańsia wola Boža!" I sam išoŭ spakojny, čujučysia nia ŭ čym nie winawatym i wiedajučy toje, što ciarpić za sprawiadliwaść.

Knihapis.

Studenskaja Dumka Nr. 1-(8), Wilnia 1928. Str. 32. Hramadzka-nawukowy i literacki orhan hetaj nazowy nieperyjadyčna wychodzić u Wilni praz čatyry hady. Siem wyšaŭšych numaroŭ da 1928 h. pakazali, što ŭłasnaha i adpawiednaha charaktaru dla orhanu studenskaha, nažal, heta časopis nia mieła. Była jana suchim, nudnym, zharčeŭšym adbićciom taho, što dumała, čuła i da čaho imknułasia peŭnaja častka staršych dziejačoŭ biełaruskich, wyznajučych histaryčny materjalizm.

Treba pryznać, što kali ŭ hetaj hrupie bieł. dziejačoŭ byli ludzi z talentam, pišučyja časam dawoli cikawyja rečy, to jaje nasladoŭcy z „Stud. Dumki" wiali swaju pracu z minimalnym zapasam talentu. Niešta cikawaje ŭ hetym orhanie było zaŭsiody artykułam „haścia", a nie haspadara.

Siańnia, dziakawać Bohu, možam stwierdzić, što ŭ „Stud. Dumcy" čas ambicyi materjalistyčnaj, abo, kali chto choča — chadženńia biez ambicyi na čužym pawadku—minawaŭ. Ci minawaŭ biez pawarotu, heta inšaja reč; ab hetym pierakanajemsia tolki z dalšych numaroŭ „Stud. Dumki", katorych budziem čakać nieciarpliwa.

A ciapier ab źmieście № 1 siol. h.

Pačynajecca jon wieršam A. Bartula, katoryby nazwać možna dziela jaho hłybokaha źmiestu i ŭračystaj formy chorałam. Jošć heta niešta z malitwy, niešta z hymnu... Jak rožnicca sioletni ŭstupny artykuł „Stud. Dumki" ad papiarednich redakcyjnych ustupnych słoŭ u prošłych hadoch! Widać adrazu, što zahałowak časopisi astaŭsia nia źmiennym, ale ŭwajšli nowyja siły ŭ skład redakcyi i raspačali swaju pracu z metaj, kab „Studenskaja Dumka" była sapraŭdy studenskaj, a nie ekspozyturaj dumki, istotaj swajej, čužoj duchu biełaruskaha narodu.

Artykuły dr. Tamaša Hryba, Mikałaja Iljaševiča, Adolfa Klimowiča i inš., aryhinalnaściu temy i kompetentnaściu jaho apracoŭki nia ŭ čym nia ŭstupajuć tym, katoryja spatykajem u „Kryvičy", abo ŭ inšych najpawažniejšych časopisiach, na jakija mahli zdabycca ŭ hetyja časy Biełarusy.

Dr. Tamasz Hryb, na skolki pamiatajem, drukuje swaje pracy u „Stud. Dumcy" pieršy raz. U swaim artykule „Ab nawukowym doślédzie i wywučańni Biełarusi" nakreśliŭ jon dla hetych studjaŭ tak šyrokuju prahramu, jak ni chto jašče da hetaha času z Biełarusaŭ, nia wyłučajučy nawat W. Łastoŭskaha. Wučony i siabra partyi, — heta jošć dźwie rožnyja asoby ŭ dr. T. Hr., istnujučyja pobač siabie, ale nie pieraškadžajučyja adna adnej. U swaim artykule zaklikaje jon da doślédaŭ nad Historyjaj Kaścioła Katalickaha ŭ Biełarusi, nad jaho značeńniam i rolaj u žyćci kulturna-hramadzkim narodu biełaruskaha, jak taksama da studjawańnia pytańnia unjonistyčnaha, aktualnaha zaŭsiody, pa siańniašni dzień.

Tut dadamo, što daślédčyk dziejaŭ pseŭdareformacyi ŭ Biełarusi pawinien pradusim prastudjawać u apošnija časy značna pamnožanyja, zdabyčy polskaj histaryčnaj nawuki ab luterstwie, kalwinstwie i aryjanstwie.

Mikoła Iljašewič napisaŭ wielmi cenny artykuł ab antropolohii. Da hetaha času pasiarod Biełarusaŭ za mała było pryrodnikaŭ, a za šmat mowaznaŭcaŭ. Dyk žadajem, kab u asobie M. Iljašewiča prybyŭ nam zdolny pryrodnik, razumiejučy tuju mowu, jakoj pramaŭlaje pryroda Maci-Biełarusi, jak niažywaja, tak i žywaja!..

Dziakujučy artykułam dr. T. Hr. i Ad. Kl., biełaruskaje hramadzianstwa dawiedałasia ab metach i zadańniach ABSA (abjad. bieł. stud. arh.) i ab prošłahodnich jaje ŭdačach u žyćci mižnarodnym.

Dalej W. Łaŭski daŭ pieršuju sprobu syntetyčnaha narysu plusaŭ i minusaŭ, jakija dało biełaruskim studentam prabywańnie ich u Prazie Českaj. Tut naležycca zaznačyć wysoki idealizm bolšaści našych emihrantaŭ. Sami biednyja, a jakža rupiacca z pomačaj Biełarusam u Krai! Čynna pamahajuć adny adnym, nia pytajučysia ŭ patrabujučych ab prynaležnaści ich partyjnaj...

Fr. Hryškiewič — daŭ u „St. Dumku" niašmat, zatoje reč wartuju literatara. Daŭ poŭny praŭdy i pryhožy narys z žyćcia biełaruskaha studenstwa ŭ Prazie pad zahałoŭkam „Dumki".

Jošć jašče niekalki wieršawych tworaŭ Wasilka i Wialeckaha, adozwa ABSA, zaklikajučaja da pracy i jednaści, nakaniec, dosyć abšyrnaja, Studenskaja Chronika, zajmajučaja 3 st. hustoha druku. Znachodzim u joj zaprašeńnie maładoha našaha poety i publicysty Fr. Hryškiewiča ŭ Juhasławiju dla aznajamleńnia našych bratoŭ z Paŭdnia z biełaruskim tworstwam.

Za zahanu u „St. Dumcy" naleža paličyć, što nie zabrała ŭ joj hołasu nijakaja biełaruskaja studentka, chacia wiedajem, što jošć jany na U. S. B. i pasiarod ich jošć mohučyja pisać i majučyja niešta skazać ad siabie.

Žadajem, kab „St. Dumka" chutka wypuściła swoj № 2-(9).

T.

Chronika.

Kara ks. Barodziča. Ks. Barodzič samawolna wystawiŭ swaju kandydaturu ŭ Sojm, nie zwažajučy na zabaronu J. E. Arcybiskupa. Dziela hetaha zabaroniena jamu spaŭniać usiakija kapłanskija abawiazki, a tak-ža zabaraniajecca jamu prabywać u miežach wilenskaj archidyecezyi.

Źmieny ŭ duchawienstwie. Na padstawie zahadu J. E. Arcybiskupa Wilenskaha zrobleny niekatoryja źmieny na pasadach duchawienstwa: ks. W. Barsuk, wik. z kašc. św. Jakuba ŭ Wilni, na prob. u Zaščeśla i rektaram kaścioła ŭ Kruleŭščynie; ks. Urmanowič nazn. na prefekta liceum SS. Wizytak i kapelanam u Lakarni Oftalmičnaj św. Jazepa ŭ Wilni; ks. L. Blum z Parudomina naznačany ŭ Kanwališki; ks. Wł. Šykšel z Kamiališak naznačany na wikaraha ŭ Alkieniki; ks. K. Kawrecki z Rakawa naznačany probaščam u Krewa.

PRYSŁANY DA REDAKCYI:

„PRAŬDA“ № 3, studzień—1928. Nieperyodyčnaja časopiś amerykanskich Biełarusaŭ-katalikoŭ. Drukujecca na šapirohrafie. Wychodzić u New-Yorku: (Altamont, La Salette Seminary). Redaktaram wiadomy biełaruski dziejač na niwie relihijna-kulturnaj ks. dr. J. Tarasewič.

„KITIEŽ“ — russkij katoličeskij wiestnik. Wychodit pod redakcijej świašč. dr. D. Kołpinskaho i świašč. dr. A. Około-Kułaka. № 1—2; janwar'—fiewral. 1928. Hod II. Warszawa, Mazowiecka 11—31.

„LUČ“ — glasilo hrv. kat. nar. daštwa. God. XXIII. Broj 4. Zagreb, Kaptol 27.

PAPRAŬKA: u № 4 „Chr. D.“ u stacci „Handal čužym sumleńniem“, u druhoj špalcie, u 23 radku, praz niedahlad karektara napisana: n a z w a ł a z r a b i ć, a treba: *nazwała siabie.*

KALENDARYK

Dni	N. styl	St. styl	Rymska-katal.	Hreka-katal.
S.	7	23	Tamaša z Akw.	Palikarpa
Č	8	24	Wincentaha Kadł.	† 1 i 2 N. H. Iw. Chr.
P.	9	25	Franciški Rym.	Tarasija
S.	10	26	40 mučańnikaŭ	Porfirija sw.
N.	11	27	† 3 n. postu. Konstant.	Prokopa
P.	12	28	Ryhora W. pap.	Wasila isp.
A	13	29	Krystyny	Kasijana prp.
S.	14	1	Matyldy	Jeŭdokii
Č.	15	2	Klemensa	Teodara św. muč.
P.	16	3	Cyryjaka	Jeŭtropija i taw.
S.	17	4	Gertrudy	Herasima prp.
N.	18	5	† 4 niadz. postu. Kiryły Jer.	Kanona muč.
P.	19	6	Jazepa Abl. N. Dr. M.	42 muč. u Amorei
A.	20	7	Archipa	Wasila św. muč.

„NIE ZAJZDRUJ ČAŁAWIEKU NIESPRAWIADLIWAMU I Ŭ ŚLADY JAHO NIA JDZI“.

(Kn. Pryp. 3, 31).

H. ZAMRAZILOWA.

Abraz.

Sieła ŭ čakalni lekara z poŭnaju niespakoju i strachu dušoju. Dzicia jaje, jakoje trymała na rukach, strašenna mučyłasia; haračka wysušyła jahonaje cieła, a jana tułačy jaho, nieciarpliwa čakała lekara, jaki, zdawałasia, pajšoŭ da chworaha i mieŭsia chutka wiarnucca.

Niepahodna było na panadworku; wilhotnaja ściuža pamału pranikała j da pakoju. Jana macniej prytuliła da siabie dzicia i hlanuła na ścieny. Była tut pieršy raz. Małady lekar niadaŭna prybyŭ siudy, ale ŭžo wiedali ŭsie, što jon caławiek dobry i razumny.

Raptam zrok jaje zawis na wialikim, apraŭlenym u pieknyja draŭlanyja ramy, abrazie i duša jaje napoŭniłasia ździŭleńniem.

Piekny abraz!

Jašče macniej prytuliła da hrudziej dziciatka i stupiła bližej, kab usio ŭbačyci na hetym prostym j pryhožym abrazie, jaki tut u haspodzie lekara tak piekna byŭ pamieščany i miejsca jaho daryła symbolem žywoha pačuccia i moh jon hawaryci dušam ludzkim siłaju niapieramožnaju i niawykazanaju.

Pry darozie siadzić uschodniaje pryhožaści maładaja žančyna z umirajučym na rukach dziciatkam. Kala niasčasnaje maci staić Chrystus, a ruka Jahonaja, poŭnaja łaski i Boskaha spačuccia, spačywaje na hałoŭcy chworaha dziciaci. Žančyna, siedziačy pry darozie, skirawała swaje raspalenyja wočy, wočy poŭnyja prośby i dawiera, na Chrystusa. Dabrata i supakoj Chrystusa świedčyŭ, što Jon nie pazwolić umierci pieknamu dziciatku. Jon azdarowić jaho, bo Jon jość Tym, jaki ratuje zaŭsiody z chwalaŭ rospačy niaščasnych matak, jakija tut asłabiełyja siadziać pry darozie i šukajuć taho cudoŭnaha lekara, jaki nikoha nie zabyŭsia i nikoha nie pakinuŭ, chto paručyŭ siabie Jamu z dawieram.

Jak biizkija byli sabie abiedzwie matki: taja z abraza i hetaja niaščasnaja, trymajučaja ŭ rukach swaich umirajučaje dziciatka! Łučyŭ ich abiedźwich adziny bol, bol znany tolki matkam, hledziačym na ŭmirajučych dzietak swaich; łučyła ich abiedźwich nieparušanaja wiera ŭ Taho, chto nie dazwolić pamierci ich dziciacil!“...

Wyšła ad lekara spakajniejšaju. Dziciaci jaje nie hraziła niebiaśpieka.

Lekar wyjšaŭ za joju i zaŭważyŭ jaje zacikaŭlenaju, z zrokam palučym, pry abrazie.

Kryšku strymaŭsia, pašla pakazaŭ rukoju na abraz i pramowiŭ:

„Tak chacieŭ-by lačyci!“...

„Jak Boh?“... u zadumie spytała cichieńka maci...

z českaha *Fr. Hr.*

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.

Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.

Biełaruskaja drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

PAŠTOWAJA SKRYNKA.

J. Š. u W.: „Chr. D." Wam pasyłajem. Ci atrymliwajecie? Pasyłajem tak-ža i dla hurtka Bieł. Inst. H. i K.

Wł. R. u K.: Hazetu pasyłajem. Čakajem na padpisku.

Ks. Fr. Č. u W.: Pry pierasyłcy akazałasia, što mienš kłopatu, kali słać 10 dalaraŭ. Tak my i zrabili. U nas, adličyŭšy pierasyłku, astałosia 7 zł. 70 h. Hrošy hetyja zarachawany na „Chr. Dumku". Dumajem, što Wy za heta na nas nie zahniewajeciesia.

Dr. M. A: Wašu pracu „Boh" my atrymali. Budziem pakrysie drukawać. Dalejšy praciah hetaj pracy było-b takža pažadana mieć nie ŭzabawie. Pryznajomsia, što my na Was užo dumali „hniewacca" za Waša maŭčańnie. Ciapier ciešymsia, dziakujem i čakajem bolš.

Ks. J. H. u D.: Artykuł Waš: „Šanuj baćku swajho i matku swaju" atrymali. Nadrukujem. Dziakujem. Nie zabywajciesia ab nas!

D. A. u S.: Artykuł: „Za sprawiadliwaść" duža dobry. Ale maje jon u sabie mnoha elementu narodnaha. Dziela hetaha jon krychu za šyroki ŭ ramki „Chr. D.". Adnak drukujem.

Artykuł: „Da ksiandzoŭ Palakoŭ u Biełarasi" nadrukujem.

Š — u: Z žartaŭ budziem karystać.

J. B. u H: Spaŭniajučy Wašu prośbu, „Dumku" Wam pasyłajem. Dziakujem za ciopłyja słowy spahady. Čakajem hrošy na hazetu. Pomnicie, što ad Was, padpiščyki, zaleža los „Chr. Dumki". Pašyrajcie našu časopiś siarod znajomych!

J. Bł. u J.: „Chr. D." na probu pasyłajem. Čakajem padpiski. Za kaho majecie hałasawać u Sojm i Senat — paradzić Wam, na žal, nia možam. Palitykaj my nie zajmajemsia. Hałasujcie tak, kab Waša sumleńnie było ŭ paradku.

Nie Sasnowamu z-pad B.: Pieśniu atrymali. Duža Wam dziakujem. Ci jana padojdzie da druku — pakulšto skazać nia možam. U Wašym twory mnoha jość paważnych pachibaŭ što da asnoŭ wieršawańnia i što da mowy. Kali nam udasca papprawić — nadrukujem. Adnak musim skazać, što ŭ Was jość zdolnaść da pisańnia wieršaŭ. Pracujcie bolš i šlicie nam. Sprabujcie rabić pierakłady z polskich relihijnych pieśniaŭ!

Ks. P. T. u D.: „Charastwo Domu Božaha i našaj Liturhii" atrymali. Dziakujem. Čakajem na cełaść. Musim skazać, što čytačy našy wielmi lubiać čytać Wašy pracy.

Ks. J. Ž. u Ł.: 8 zł. atrymali. „Chr. D." pasyłajem. Duža my ciešymsia, što Wy nas nie zabywajeciesia. Moža kali što napišycie?

J. C. u M.: Probnyja numary „Chr. D." na imia Waša i wašaha susieda pasyłajem, ale ad Was dahetul nie atrymali ničoha. Pastarajciesia prysłać chutčej padpisku!

St. L u B.: 8 zł. atrymali. „Chr. Dumku" pasyłajem akuratna. Ci dachodzie jana da Was?

Žarty:

Radyjo.

Adam — Brat ty moj, wot štuka—radyjo: ja ŭčora kupiŭ! Moža j ty kupiš?

Janka — A što heta?

Adam — Heta, brat, taki hramafon biez płaścinak: dracinoj chwataje pieśni, muzyku, homan z cełaha świetu.

Janka — Nu, jaho! U mianie žonka kryčyć ad rańnia da wiečara, dzieci całuju noč, a ciešča i praz son hamonić. Dyk woś majučy siamiejnaje radyjo, ja nie chaču twajho fabryčnaha.

Pamyliŭsia.

— Chaču zapisać zapawiedzi.

Ksiondz. — A ty-ž, zdajecca, žanaty?

— Ach, wybačajcie, ja pamyliŭsia: prašu wykasawać metryku, učora maja žonka pamiorła.